PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Ważne dla kupców i przemysłowców!
Najlepszą reklamą na cały rok jest kalendarz z nadrukiem firmowym. Kalendarze na rok 1927 ścienne, blokowe, dzienne, do zrywania, tygodniowe, kieszonkowe w oprawie kartonowej, płóciennej i skórkowej z nadrukiem firmowym (reklamowe) estetycznie wykonane, dostarcza w każdej ilości po cenach przystępnych

„SENZACJA“ Wydawn. kalendarzy i wyrobów papierowych Kraków, ul. Zielona 7 -- Telefon 510.

Kalendarzyk podatkowy.

Podatki w listopadzie. W listopadzie przypadają następujące płatności podatków bezpośrednich:

Do 15 listopada wpłata II. raty podatków gruntowych za rok 1926.

W ciągu listopada przypada płatność podatku państwowego od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał III.

Do 15 listopada ulgowo do 29 XI wpłata podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kategorji oraz przemysłowe od I. do V. kategorji jak również od przedsiębiorstw, obowiązanych do sprawozdań.

Do 20 listopada wpłata drugiej połowy zaliczki na poczet podatku przemysłowego od obrotu za II. kwartał 1926 roku.

Do końca roku obowiązuje wykupno świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1927.

Płatność podatku dochodowego: O ile nakaz został doręczony przed 15 października, należało płacić do 1 listopada a z terminem ulgowym do 14 listopada; o ile zaś nakaz doręczono po 15 października natenczas podatek ten płatnym jest w ciągu 30 dni od dnia doręczenia a z terminem ulgowym w ciągu 44 dni od dnia doręczenia.

Płatny jest dalej podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną.

W ciągu listopada władze skarbowe przystąpią do przymusowego ściągania nieuiszczonych do końca października zaległości podatku majątkowego z tytułu poprzednich rat, oraz raty październikowej.

Nadto płatne są w listopadzie podatki, na które podatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w listopadzie, tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

Doniosłe orzeczenie Najwyższego Sądu w sprawie ugody zawartej w postępowaniu ugodowem. Sporną była dotąd kwestja czy ważną jest ugoda zawarta przez dłużnika w postępowaniu ugodowem, którą zobowiązał się do zapłaty ugodzonej kwoty w pierwotnych walutach (w dolarach i t. p.). Obecnie rozstrzygnął Najwyższy Sąd sprawę tę orzeczeniem do L. R. 70726 w ten sposób, że uznał ugodę tej treści za nieważną i uchylił ją.

Wobec tego dopuszczalna jest tylko ugoda, którą dłużnik zobowiązuje się zapłacić ugodzoną kwotę wyłącznie w złotych, licząc kurs obcych walut wedle oficjalnego kursu Banku Polskiego w dniu otwarcia postępowania ugodowego.

Przykład: Dłużnik winien był wierzycielom 1.000 dol. i 20.000 Zł. Postępowanie ugodowe wdrożył 1-go października 1925 gdy kurs dolara był 6. Wedle orzeczenia Najwyższego Sądu może zawrzeć ugodę tylko w złotych a więc ugodzić kwotę 6.000 Zł (tj. równowartość 1.000 dol. i pretensję złotową 20.000 Zł). Natomiast postanowienie ugody, na podstawie której dłużnik zobowiązuje się zapłacić wierzycielowi dolarowemu odpow.ednią kwotę jego pretensji w dolarach, powoduje nieważność całej zawartej ugody sądowej.

W niedzielę, dnia 14 listopada odbędzie się w salach Krak. Stow. Kupców. Grodzka 43 o g. 5·45 wiecz.

ODCZYT

Dra Rudolfa Beresa, Dyr. Krak. Izby Handl. i Przem.

na temat:

„W jaki sposób może kupiectwo krakowskie podnieść swą dochodowość“.

Po odczycie złoży **Dr Z. Wasserberg** sprawozdanie z Konferencji międzystowarzyszeniowej w Warszawie w sprawie zróżniczkowania patentów.

Ze względu na nader aktualne tematy, o liczny udział uprasza Wydział Krak. Stow. Kupców.

Zwracamy uwagę na artykuł w tym Nrze o „Nowej ustawie stemplowej“. Ogromnie doniosłe przepisy stemplowe, którymi każdy ma codzień do czynienia, omówiono tam fachowo, zwięźle i możliwie wyczerpująco — poraz pierwszy w prasie polskiej. Ustawa obowiązywać będzie w całej Polsce od 1 stycznia 1927. **Numer niniejszy i następne należy przechować jako niezbędne.** Numer niniejszy obejmuje część ogólną ustawy a przepisy szczegółowe o stemplowaniu: podań, rachunków, weksli itd. numer następny.

Ser szwajcarski

„Ementaler“

w kręgach i w pudełkach firmy **Lemann** stale większymi partjami sprowadzany przez reprezentację:

Ignacy Spira w Krakowie, Poselska L. 22.

Sprzedaż tylko całymi kręgami 80—100 kg. na dogodnych warunkach ze składu w Krakowie.



Niedoścignione w jakości i elegancji

śniegowce i kalosze

marki

„Quadrat" Riga



przed wojną **słynne rosyjskie,** które bezkonkurencyjnie opanowały wszystkie rynki świata, nabyć można znowu obecnie we wszystkich większych magazynach obuwia po cenach przystępnych.

Druzgocząca krytyka naszej polityki gospodarczej przez misję prof. Kemmerera.

Już blisko 2 miesiące upływają jak misja Kemmerera opuściła Polskę i złożyła swe sprawozdanie. Wedle komunikatów gazet, mają być **wyciągi** z tego sprawozdania ogłoszone drukiem i mają obradować już komisje (naturalnie!) nad wprowadzeniem w życie niektórych rad i wskazówek sprawozdania.

Tymczasem rąbek tajemnicy, co do sprawozdania uchyliły niektóre dzienniki zagraniczne. I tak dziennik berliński: „Tägliche Rundschau" podaje w numerze z 24 X. 1926 r. najbardziej charakterystyczne tezy prof. Kemmerera, wedle których:

Polska należy do najbogatszych państw świata. Wszystkie naturalne bogactwa tracą jednak znaczenie i wartość — gdyż nie są wyzyskane przez racjonalną gospodarkę. Panuje w Polsce za duży optymizm gospodarczy i lekkomyślność w działaniu. Choć nie nauczyliśmy się jeszcze chodzić, usiłujemy już latać. **Za największą wadę uważa prof. Kemmerer polski system podatkowy. który nazywa poprostu skandalicznym** (schändlich). **Specjalnem kurjozum jest podatek obrotowy, który kilkakrotnie obciąża ten sam towar. Podczas gdy część ludności jest przeciążona podatkami — inne warstwy nic nie płacą.** Dalej przestrzega Kemmerer przed dalszymi upaństwowieniami we formie monopoli i koncesji. Ostro występuje dalej przeciw bankom i żąda kontroli państwowej.

Wreszcie wyraża zapatrywanie, że zagraniczna pożyczka jest dla Polski konieczna i że bez niej nie wybrnie z trudności gospodarczych.

Tyle wyciąg sprawozdania.

Zapytujemy naszych czytelników — czy mniej więcej w każdym numerze Przegl. Kup. nie piszemy tego samego.

Przyczynek do opinji prof. Kemmerera o naszej polityce skarbowej.

Powyżej podajemy w wyciągu krytykę misji prof. Kemmerera naszego systemu podatkowego. Tu podajemy parę przyczynków:

1) Podatek obrotowy wynosi u nas nie 2 procent lecz z dodatkami 3·2 procent (tj. tyle lub więcej co zarobek w hurcie) — albowiem

sam podatek wynosi	2	proc.
10 proc. dodatek	0·2	„
samorządowy dodatek	0·5	„
stempel do faktury przy sprzedaży	0·2	„
stempel do weksla (co jest normalne)	0·3	„
Razem więc	**3·2**	**proc.**

jeżeli zaś rozchodzi się o towar zagraniczny, dochodzi do tego stempel od zagranicznej faktury 0·2 proc.

2) Bogaty gospodarz mający 50 morgów gruntu najlepiej uprawnego — wartości 100.000 Zł nie płaci wogóle podatku dochodowego. Kramarz IV. kategorji handlowej, mający patent płaci podatek, a kramarzowi III. kategorji wymierza się już setki złotych.

3) Wszystkim prawie kupcom, którzy w roku 1925 stracili majątki i zmuszeni byli do ogłoszenia postępowania ugodowego lub bankructwa — wymierzono podatek dochodowy!! — bo przecież z czegoś żyli. Stwierdza to naszą tezę, że podatek dochodowy jest u nas kontrybucją, rodzajem podatku pogłównego, który wymierza się każdemu kto ma patent.

Ogólne zubożenie a wzmożone wpływy podatkowe

Smutne refleksje nasuwają się przy czytaniu sprawozdań z wpływów podatkowych. Okazuje się, iż **wpływy** te są **znacznie większe aniżeli w latach ubiegłych.** Nieznający stosunków naszych, mógłby przypuszczać, iż tak dobrze nam się powodzi, że płacimy podatki z całą łatwością i odwrotnie — że te wpływy podatkowe najlepiej świadczą o naszym dobrobycie. Tymczasem sprawa przedstawia się **wręcz odwrotnie.** A rozwiązanie zagadki zwiększonych wpływów znajdziemy z całą łatwością, jeśli się przypatrzymy bezwzględnej, nie liczącej się stosunkami, często doszczętnie rujnującej „działalności" naszych najsympatyczniejszych urzędników tj. egzekutorów.

Tu więc leży **wytłumaczenie przyczyny** powiększonych wpływów podatkowych, lecz zaprawdę, zbytniego powodu do radości z tej przyczyny nie ma, gdyż podatki ściągane bywają **nie z dochodów,** nie są obrazem dobrobytu płacących, lecz są **kontrybucją** ściąganą z **majątku** ludzi, podatki są miarowem niszczeniem tychże majątków i w prostej drodze prowadzą do ogólnego zubożenia. Jak długo jeszcze utrzymają się obecne stosunki, jak długo

eszcze będzie matka karmiła niemowlę **krwią swoją** zamiast mlekiem. Czyż wreszcie siły się nie wyczerpią, czyż i krwi wreszcie nie zabraknie?

Nasz budżet na rok 1927

Budżet który się przedkłada obecnie sejmowi w kwocie 1898 miljonów, zamknięty na podstawie obliczenia naszego fiskusa bez deficytu, jest wedle zdania obecnego rządu najszczuplejszym, gdyż nie zaspokaja nawet potrzeb kulturalnych naszego społeczeństwa i nie uwzględnia konieczności rozbudowy. Jak ostatnio na wygłoszonym w Krakowie odczycie dnia 19 X. b. r. argumentował p. Bartel, nasz budżet jest w stosunku do Czech karykaturalnie szczupłym. Szkoda, że p. prof. Bartel nie porównał naszego budżetu z budżetem Stanów Zjednoczonych lub Anglji, bo oczywiście wówczas okazałoby się, że wydajemy stosunkowo za mało. My jednak chcemy udowodnić, **że wydajemy stosunkowo za dużo,** i to w stosunku do naszej dochodowości.

Bądźmy na chwilę skrajnymi optymistami i przyjmijmy, że społeczność Polska w roku gospodarczym 1927 osiągnie dochód w kwocie jednego miljarda dolarów. Budżet Państwa domaga się 210 miljonów, samorząd najmniej 60 miljonów, opieka społeczna 25 miljonów, razem to stanowi że 30 miljonowa ludność na opędzenie wszystkich swoich wydatków będzie miała do dyspozycji resztę netto w kwocie 705 miljonów dolarów.

Pytamy pana profesora Bartla czy nie uważa, że ta suma jest nieco za duża, aby umrzeć a nieco za mała, aby żyć.

Przecież nie ma dwóch zdań, że budżet Państwa powinien zaspokoić w większej mierze potrzeby ludności. A tutaj w 10 lat po wojnie widać tak straszne zniszczenie, że ludność mieszka w lepiankach, stan dróg naszych znajduje się w opłakanym stanie. Stosunki mieszkaniowe w miastach niżej krytyki, nie mówiąc już o tylu innych sprawach, domagających się załatwienia. Nie wierzymy jednak, aby społeczeństwo tak biedne jak nasze, mogło znieść bez całkowitego ugięcia się nowe ciężary, skoro widzimy, co i p. Bartel przyznaje, że tylko wywóz węgla i urodzaje z r. 1925/26 przyczyniły się do poprawy bilansu handlowego i skoro taki nieprzeciętny znawca, jakim jest Kemmerer zastrzegał się z całą stanowczością przeciw forsownemu wywozowi surowców, a to dlatego, aby konsument krajowy nie był zmuszony pokrywać dumpingu.

Dlatego domagamy się, gdy Sejm ma przystąpić do obrad nad budżetem, aby stronnictwa, które dziś dla celów demagogicznych starają się o podwyższenie budżetu w niejednym kierunku lub obniżenie tegoż dla osłabienia prestigu rządu — stwierdzić, że gospodarstwo państwa budżetu 210 miljonów dolarów rocznie przy kursie 9 nie zniesie, że ten budżet jest fikcyjnym, mimo, że w ostatnich miesiącach udało się rządowi osiągnąć równowagę budżetu. Nieurodzaje bowiem w roku 1926 i wzrost drożyzny, która się wzmaga z miesiąca na miesiąc, nie stoją w żadnym stosunku do tak wyolbrzymionych wydatków. A skoro jesteśmy za biedni na tak szeroki giest w całym szeregu urządzeń państwowych, to dlatego powinno być troską Rządu „sanacji moralnej“, aby nie doprowadzić ludności do rozpaczy i starać się oszczędzać przez jakiś czas na tych wydatkach, na które nas w tej chwili nie stać.

FABRYKA OŁÓWKÓW
KOH-I-NOOR
L. i C. HARDTMUTH
Reprezentacja i skład na Polskę:
BERNARD RATZ, KRAKÓW, Potockiego 3.

Rekordowe cyfry.

Zaległości podatkowe z końcem roku 1925 wynosiły 559 miljonów złotych. Wedle wykazów urzędowych wynosiły zaległości podatkowe 1 stycznia 1925 315,500.000 Zł — a z końcem tegoż wzrosły więc o około ćwierć miljarda złotych.

Cyfry te mówią więcej niż tomy; stwierdzają, że 60 proc. podatków bezpośrednich ściąga się w drodze egzekucji, a więc przymusowo.

Same koszta ściągania, które strony zapłacić muszą wynoszą 26 miljonów złotych a odsetki zwłoki od od tych kwot **miesięcznie** 20 miljonów Zł a więc prawie tyle, co wpływy całego podatku przemysłowego. Oczywiście rząd wdraża ciągle „wzmożoną akcję egzekucyjną“ celem wydobycia tych kwot od płatników, ogłasza później komunikaty, że wpływy podatkowe wzrastają a w rzeczywistości niszczy się handel, z którego ściąga się kwoty, które przechodzą jego możność płatniczą i zarobkową.

Zdolny energiczny kupiec
poszukuje zastępstwa na Małopolskę Wschodnią.
Zgłoszenia pod „Energiczny“ do Admin. Przeglądu Kupieckiego.

Nowa ustawa stemplowa

Ważne dla każdego kupca. Obowiązuje od 1 stycznia 1927.

Od Redakcji: Poniżej podajemy zwięzły zarys ustawy wekslowej. Ustawa ta jest trudna i zawiła nawet dla prawnika. Niemniej przedstawiamy poraz pierwszy w sposób jasny wszystkie jej przepisy odnoszące się do stemplowania głównych dokumentów handlowych (weksle, podania, rachunki, kwity) oraz praktyczne wskazówki.

(dr st). Z dniem 1 stycznia 1927 r. wchodzi w życie na obszarze całej Polski nowa ustawa o opłatach stemplowych w miejsce dotychczas obowiązujących ustaw państw zaborczych i późniejszych polskich. Ustawa ta jest owocem kilkuletniej pracy Naczelnika Wydziału w Ministerstwie Skarbu Dr. Rosenkranza (były radca skarbowy ze Lwowa), oparta jest na wzorach austrjackich i obejmuje całokształt opłat stemplowych, przedstawiony sposobem systematycznym. Komisja sejmowa i senacka mało zmian w projekcie tym przeprowadziła. Z dotychczasowych ustaw stemplowych niektóre tylko utrzymano (np. w zaborze austrjackim o opłatach sądowych).

Ustawa ta uwzględnia interesy obrotu gospodarczego i jest na ogół łagodniejsza jak dotąd obowiązująca. W szczególności niektóre stawki są niższe, zniżono również kary za mylne ostemplowanie np. przy wekslach i fakturach z 50 krotnej zniżono karę na 25-krotną ukróconą należytość; weksle opłacają dotychczasowe stawki (z małemi różnicami) — nawet płatne po 3 miesiącach od daty wystawienia.

W niniejszym artykule przedstawimy pokrótce najważniejsze przepisy odnoszące stę do należytości stemplowych dla praktycznego użytku sfer handlowych i przemysłowych.

Zaznaczamy jeszcze, że najłatwiej wprowadzi się ta ustawa w dawnym zaborze austrjackim, gdyż wzorowana jest na austrjackich ustawach należytościowych. Pod I. przedstawiamy przepisy ogólne pod II. szczegółowe, odnoszące się do dokumentów handlowych (faktur, weksli, zamówień, podań, rekursów itd.

I. Co podlega opłacie stemplowej:

Jedynie **umowy sporządzone na piśmie** (wyjątki są bardzo nieliczne). **Wtóropisy czyli kopje** nie podlegają opłacie (wyjątek pełnomocnictwa i weksle). Do opłacenia należytości stemplowej obowiązane są strony, które umowę sporządziły — solidarnie.

Opłatę stemplową uiszcza się przez nalepienie znaczków stemplowych albo wpłacenie należytości do Kasy skarbowej (jak dotąd w zaborze austrjackim). Opłatę od pisma sporządzonego w Polsce, należy uiścić w **ciągu 3-ch tygodni** od dnia sporządzenia pisma. **Wyjątek:** Jeżeli dokument ma być złożony Sądowi lub władzy albo umowa ma być wykonana przed upływem trzech tygodni, należy opłatę uiścić przed złożeniem jej Sądowi względnie przed wyknaniem umowy. **Przykład:** przy wystawieniu faktury należy ją zaraz ostemplować, gdyż stwierdza ona wykonanie umowy tj. sprzedaży towaru. Weksel musi być ostemplowany przed podpisaniem go. **Przy pismach sporządzonych zagranicą** uiszcza się opłatę w Polsce w 3-ch tygodniach od chwili, kiedy obowiązany do uiszczenia opłaty, otrzymał lub wprowadził to pismo do Polski. **Przy wekslach** w ciągu 7 dni.

Jak się uiszcza opłatę stemplową?

Albo a) przez kasowanie stempli, przez przepisanie ich początkowemi lub końcowemi wyrazami pisma, lub stwierdzającemi zawarcie umowy podpisami stron na stemplu — bądź przez użycie papieru stemplowego (np. przy wekslach, blankiet wekslowy). Ten sposób uiszczenia opłaty wykonuje strona sama i oblicza należność;

b) przez przedstawienie dokumentu w oryginale lnb odpisie **Urzędowi** skarbowemu, który stemple urzędowo skasuje;

c) Przez uiszczenie opłaty gotówką **w Kasie** skarbowej wedle obliczenia strony;

d) Przez przedstawienie pisma, podlegającego opłacie **Urzędowi** skarbowemu do wymiaru, który oblicza opłatę i nakazuje jej przyjęcie Kasie skarbowej.

Wybór należy do płatnika, o ile ustawa nie przepisuje, że opłatę musi wymierzyć urząd skarbowy, urząd państwowy lub notarjusz (w zaborze rosyjskim i pruskim).

Przy podaniach do władz.

Stempel (w zasadzie wynosi 3 Zł zamiast dotychczasowych 2 Zł) nalepia się na pierwszym arkuszu. **Za dalszy arkusz nic się nie płaci** (bliższe szczegóły poniżej w części szczegółowej).

Przedawnienie.

Prawo państwa do żądania opłaty stemplowej przedawnia z upływem lat 5-ciu licząc od dnia, w którym opłata winna była być uiszczona.

Kary i odwołania.

Kto będąc obowiązany do uiszczenia opłaty stemplowej, nie uiścił jej w przepisanym terminie i w prawidłowy sposób, np. nie skasował stempli, mazapłacić podwyżkę w wysokości 5-krotnej kwoty nieuiszczonej, (dotąd w zaborze austrjackim 3 krotna kara).

Wyjątki: Przy fakturach wynosi podwyżka 25 razy ukróconą należytość (dotąd 50 razy).

Przy wekslach wynosi kara również 25-krotną wysokość (dotąd 50 razy).

Przy pokwitowaniach wynosi ona również 25 razy ukróconą opłatę stemplową.

Od kary nałożonej, którą wymierza Urząd skarbowy, przysługuje stronie odwołanie w ciągu miesiąca. Odwołanie rozstrzyga Izba skarbowa. Jeżeli jednak decyzję wydała Izba skarbowa w I. instancji, rozstrzyga nieodwołalnie Minister Skarbu. **Władza skarbowa w I. instancji może zawsze załatwić odwołanie we własnym zakresie** bez przedłożenia go władzy wyższej. III. Instancja jest wykluczona. Osoba skazana przez urząd skarbowy na **karę pieniężną,** może wnieść odwołanie w ciągu miesiąca albo żądać przekazanie sprawy Sądowi powiatowemu (pokoju).

Przestępstwa o naruszenie przepisów o opłatach stemplowych, polegające na podaniu przez stronę świadomie stanu faktycznego niezgodnego z rzeczywistością np. przy kontrakcie kupna sprzedaży niższą cenę kupna, aby ukrócić należytość przenośną celem pobrania niższej opłaty, podlega karze aresztu do 6 miesięcy (tu niema odwołania do sądu).

Tę karę wymierza Sąd okręgowy. Do tego Sądu należy także orzecznictwo w sprawie świadomego

używania podrobionych, przerobionych skasowanych stempli lub sprzedaży tychże itp.

Ściągnięcie podwyżki stemplowej może nastąpić dopiero po prawomocności wymiaru. **Rekurs ma więc moc wstrzymującą.** Odwołania w sprawie nadwyżek jak w ogóle odwołania w sprawach karnych są wolne od opłaty stemplowej.

Zwrot należytości:

Izba skarbowa na wniosek podatnika może zarządzić zwrot należytości lub opłaty, jeżeli czynności prawne, stwierdzone pismem były od początku nieważne lub nie ziścił się warunek, od którego uzależniono czynność prawną (np. kontrakt będzie ważny, jeżeli Sąd go zatwierdzi). Do tego jest Izba skarbowa **zobowiązana. Może** jednak zarządzić zwrot w tych wypadkach, jeżeli umowa została za wzajemną zgodą stron w całości lub w części odwołaną, stornowaną lub gdy ziścił się warunek rozwiązujący.

Wniosek o zwrot opłaty, złożyć należy do Izby skarbowej w ciągu lat pięciu.

Przepisy o wymianie znaczków stemplowych i papieru stemplowego, które zostały uszkodzone lub nieodpowiednio użyte, będą wydane (dotąd zwrot ich był wykluczony).

W dalszym ciągu przedstawimy poszczególne należytości stemplowe, którym podlegają najważniejsze dokumenta kupieckie w alfabetycznym porządku.

W szczególności omówimy przepisy stemplowe odnoszące się do: **czeków, komisowych umów, najmu, obligów,** (bony). **pełnomocnictw, podań, pokwitowań, przekazów, rachunków, rekursów, sprzedaży ruchomości, świadectw, ugód, umów o płacę, weksli, wtóropisów** (kopji), **wyciągów i złotych w złotych.** (Cdn.)

Wstrzymać dalszą podwyżkę czynszów

Najszersze sfery gospodarcze, w szczególności sfery kupieckie, rękodzielnicze i cały stan urzędniczy, a więc prawie wszyscy mieszkańcy miast, nie są w stanie znieść dalszej progresji stawek czynszowych. Ustawa o odbudowie czynszów, wydana w „złotych czasach“ sanacji skarbu, gdy się wydawało, że stosunki gospodarcze są **na wieki ustabilizowane** a w kraju zakwitnie dobrobyt — wychodziła też z tego założenia, że stałe polepszenie sytuacji gospodarczej umożliwi lokatorom stałą podwyżkę stawek czynszowych, aż one osiągną wysokość przedwojenną. Tymczasem ciągle **gorsze położenie** państwa i sfer gospodarczych, **ruina całego kupiectwa** (łącznie z tem agentów, komiwojażerów, personalu kupieckiego,) postąpiła do tego stopnia, że **płacenie obecnych stawek** czynszowych, jest dla ogromnej większości mieszkańców miast wprost **niemożliwością.** Płacą je jeszcze, bo płacić muszą, ale przeważnie pieniądzmi wierzycieli.

Dalsza progresja czynszów jest jeszcze większą katastrofą dla **stanu urzędniczego.** Urzędnik, którego uposażenie realne jest 3 razy mniejsze jak przed wojną, płaci obecnie prawie 1/3 część swoich poborów na opłatę czynszu. Wprawdzie rząd zobowiązał się w swoim czasie do powiększenia dodatków na mieszkanie urzędnikom w miarę podwyżki stawek czynszowych, jednak zobowiązania tego nie dotrzymał tak, że z tego tytułu nie otrzymuje dany urzędnik więcej jak 1/3 lub 1/4 czynszu. Stan dotychczasowy i ciągła **progresja stawek czynszowych** przy stałem pogarszaniu się stosunków gospodarczych najszerszych sfer, **nie da się absolutnie dalej utrzymać.**

Nie stoimy na gruncie socjalizacji domów, ale wyciągamy konkluzje z tego stanu gospodarczego, jaki jest, a ten stan gospodarczy, dotykający osób, które są lokatorami a więc przedewszystkiem sfer handlowych, rzemieślniczych i urzędniczych, nie może znieść dalszej podwyżki czynszów, skoro dochodowość ich jest znacznie niższą od czasów przedwojennych (przytoczymy jeden tylko fakt że od r. 1925 zgłosiło postępowanie ugodowe w Sądzie Okręgowym w Krakowie przeszło 500 firm kupieckich a dwa razy tyle pogodziło się pozasądownie z wierzycielami). Z tych przyczyn domagamy się **natychmiastowego wstrzymania dalszej progresji czynszu,** gdyż przesłanki, na których ona była opartą, nie tylko się nie ziściły, lecz wykazały znaczne pogorszenie. Nie widzimy przyczyny, dlaczego sfery gospodarcze, zniszczone u nas przez ciągłe sanacje i fatalną politykę gospodarczą rządu, miałyby płacić za mieszkania **6 razy wyższy czynsz jak w Czechosłowacji, 5 razy wyższy jak we Włoszech, Francji i Belgji i 30 razy wyższy jak w Austrji i Węgrzech.** Z państw dotkniętych wojną, jedynie Niemcy wróciły do parytetu przedwojennego ale uczynić to mogły, skoro stosunki gospodarcze są tam od szeregu miesięcy lepsze jak przed wojną a płace urzędnicze wynoszą około 130 proc. płac przedwojennych.

Już to zestawienie wykazuje zupełną słuszność naszych postulatów, zwłaszcza że wszystkie **nadzieje** przywiązane do odbudowy czynszów, podnoszone przez sfery właścicieli realności, jak remont starych domów i ożywienie ruchu budowlanego, **nie ziściły się.**

WYROBY z DRZEWA
EKIERKI, LINIE, PRZYKŁADNICE, RYSOWNICE i t. d.
NA SEZON SZKOLNY POLECA
BERNARD RATZ, KRAKÓW
ANDRZEJA POTOCKIEGO L. 3.
PROSZĘ ZAŻĄDAĆ OFERTY

Z życia organizacji.

Branża galanteryjna (detal) odbędzie swe Zgromadzenie w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 3 popoł. w salach Krak. Stow. Kupców, ul. Grodzka 43. Porządek dzienny: 1) Ostatnie wymiary podatku dochodowego i wybór rzeczoznawców. 2) Wspólna akcja w sprawach celnych. 3) Konieczność zmian w dotychczasowych formach zakupu i sprzedaży. 4) Wybór nowego Zarządu. 5) Sprawy aktualne i wnioski.

Branża budowlano-drzewna odbędzie swe Zgromadzenie w lokalu Krak. Stow. Kupców w poniedziałek dnia 16 bm. o godz. 7·30. Sprawy aktualne.

Branża papierowa: ukonstytuowała się, wybierając Wydział z Prezesem Wolfem Rosenblumem, wicepr. Izydorem Gottliebem i Sekr. Szyję Neumannem.

Ubezpieczenie kupców na starość.

Jeszcze w roku 1908 poruszył „Tygodnik kupiecki“ sprawę ubezpieczenia kupców na wypadek niezdolności do pracy. Tygodnik kupiecki już wówczas jako organ Lwowskiego Stow. Kupców tą sprawą się zajął i przyniósł artykuł swego członka p. Emauela Fischera. Szanowny autor po 18 latach przypomniał nam tę sprawę z powodu ogłoszonego memorjału Lwowskiego Stow. kupców do p. Prezesa Rady Ministrów (Nr. 28 „Tygodnika kupieckiego“ z dnia 26 sierpnia 1926,) w którym mowa była o ubezpieczeniu społecznem.

Ponieważ sprawa ta jest bardzo ważna dla kupiectwa, podajemy poniżej artykuł p. E. Fischera z r. 1908 z pominięciem ustępów, które z powodu wydarzeń dziejowych straciły na aktualności, otwierając równocześnie dyskusję dla tego zagadnienia.

Przyp. Red.

W czasie kiedy wszystkie klasy bezustannie dążą do tego, by zapewnić sobie swój byt przez organizowanie instytucyj społecznych na podstawie państwowej, tylko **stan handlowy** nie uważa za stosowne troszczyć się o swoje najżywotniejsze interesy i apatycznie przypatruje się temu, jak inne klasy utwierdzają swoją przyszłość. Każdy stan, czy urzędniczy czy robotniczy, chce w szczególności swoje stare lata spędzić w spokoju, urzędnik państwowy lub wojskowy ma po 40-letniej służbie swą pensję a jego rodzinę utrzymuje państwo po jego śmierci. Urzędnik prywatny osiągnął już częściowo ubezpieczenie na starość a robotnik dąży dziś do osiągnięcia tego dobrodziejstwa. A my? Kto troszczy się o nas kiedy się postarzejemy i nie możemy więcej pracować? Od 12-ego roku życia już często zaczynamy pracować w handlu, trudzimy się dłużej niż lat 40 a co nam zostaje? Czyż mamy być skazani na — jałmużnę i żebraninę, jeśli siły nasze słabną a majątku zdobyć nie mogliśmy?

Państwo każe nam opłacać uciążliwe podatki na utrzymanie stanu urzędniczego i wojskowego; również my musimy zapewnić egzystencję fabrykanta, handlowca, agenta, adwokata a w końcu i — lichwiarza, tak że bardzo często tylko mała zostaje nam cząstka z zarobku po tak ciężkiej i gorżkiej walce o chleb.

Publiczność sądzi zwyczajnie, że stan handlowy ma najzyskowniejszy zarobek i kupiec najprędzej się może dorobić majątku, gdy inne klasy skazane są wyłącznie na ocenę ich produkcji fizycznej lub umysłowej. Czyż mamy przyjąć to mniemanie czy też uważać je za fałszywe? Ani jedno ani drugie nie byłoby słuszne.

Zapewne! Kiedy zobaczymy owe wspaniałe i wystawne sklepy przy głównych ulicach wielkomiejskich, gdy w oknach ujrzymy ten wielki i kosztowny zbytek, a w składzie widzieć będziemy wielkie zapasy towarów — jeśli tylko owe bogate, pierwszorzędne sklepy mieć będziemy na względzie, to zapewne, że stan owych kupców wcale nie jest złym, by miał jeszcze żądać pomocy społeczeństwa. — Ale jakiż uderzy nas kontrast, skoro przejdziemy się po mniejszych ulicach miasta i uwagę naszą zwrócimy na owe setki drobnych sklepików, nędznych i niezaopatrzonych w towar, skazanych na targ kilku złotych dziennie, z których ów biedny kupiec pokrywać musi długi, procenty, podatki, personal i wiele innych wydatków, by wreszcie i jemu na życie została nieznaczna i niewystarczająca zaprawdę suma. Czy zaś i o tych małych kupcach również można sądzić, że ci tak są materjalnie silni, iż nie potrzebują żadnej pomocy?

W żadnej innej klasie nie możemy napotkać na takie różnice pod względem materjalnym, jak w stanie handlowym, który niestety ciągle jeszcze się ocecia wedle kategorji szczęśliwych i bogatszych kupnów. A kiedy tysiące z nas znosić mają znaczne ciężary państwowe i równocześnie pracą swoją, jak każda inna klasa, przyczyniają się do rozwoju państwa, to mamy prawo żądać, byśmy po trudach wieloletnich liczyć mogli na ubezpieczenie naszej starości i nie byli zmuszeni ewentualnie czekać na dobroczynność i jałmużnę.

Możnaby nam jednak zarzucić, że państwo niema dziś na tyle środków pieniężnych, by wprowadzić zabezpieczenie na starość kupców. Jesteśmy wprawdzie przekonani, że przy dobrej woli odnośnych czynników znalazłby się sposób zapobiegnięcia temu brakowi, chcemy tu jednak wskazać na jedną tylko możliwość, by udowodnić, że żądanie nasze nie jest tak niemożliwe do przeprowadzenia.

Wiemy, że fabrykant oblicza swój towar podług cen surowca, płac robotniczych i t. p. przyczem musi także przeznaczyć pewną sumę na ryzyko. Rozumie się, że my mamy prawo kontrolować oraz za nasze pośrednictwo między wytwórcą a konsumentem żądać dla siebie pewnego ekwiwalentu. Także i publiczność konsumująca ma pewne obowiązki wobec nas, którzy dostarczamy jej w każdej chwili w handlu detalicznym potrzebnych jej wytworów. Wobec tego należałoby, aby sfery przyczyniały się do wydatnego poparcia i kupca w razie jego niezdolności do pracy i starości.

Proponujemy więc, by każdy fabrykant opłacał do kasy ubezpieczenia na starość z faktury wyrównanej 1/2 pro mille aż do 3% stosownie do artykułu.

Ta stopa procentowa powinnaby być różną dla różnych kategorji towarów, gdyż nie można przecież żądać, aby np. z artykułów spożywczych opłacano ten sam procent, jak z artykułów luksusowych. Kontrolę nad ściągnięciem tych procentów miałyby objąć gremja kupieckie przy pomocy i pod nadzorem rządu. Każdy kupiec musiałby corocznie przesyłać swemu fabrykantowi notę z wykazem wszystkich tych towarów, które u niego pobrał i miałby równocześnie obowiązek dbania o to, aby odnośny procent wpłynął do stosownej kasy gremjum na jego korzyść.

Jeśli nam na to zarzucą, że fabrykant podniesie wówczas cenę towaru, to niechaj nas znowu o to zbytnio głowa nie boli. Towar drożeje od czasu do czasu, to z powodu podrożenia surowca, to podniesienia płac robotniczych i t. p., kupcy wówczas sprzedają towary po cenach wyższych, by pokryć potrzeby tych czynników. Czyżbyśmy więc nie mogli o drobnostkę podrożeć towaru, kiedy rozchodzi się o nasze żywotne interesy, o naszą przyszłość? Dlaczego rząd, mając podwyższyć pensję urzędników pocztowych, podwyższa cenę marek pocztowych?

Owe 1/2 pro mille do 1/2% z artykułów spożywczych, jak zboże, cukier, towary kolonialne, mąka, skóra,

żelazo. materjały budowlane i t. p. a te 3% z towarów, jak: odzież, towary bławatne, buciki, sukno, towary norymberskie, luksusowe, — będzie znikająco mało, podczas gdy dla celów ubezpieczenia na starość dadzą one olbrzymie sumy.

Rozumie się, że plan ten wcale nie jest jeszcze doskonały. wyłonią się zapewne znaczne trudności, nad któremi będzie należało się zastanowić, jak np. czy engrosiście przysługiwałaby ta sama renta, jak kupcowi detailcznemu; czy owe procenty z faktur mają wreszcie służyć na zabezpieczenie tego kupca, który te towary sprowadził, czy też ze wspólnej kasy będzie wspólnie opłacane zabezpieczenie na starość wszystkich kupców. To są już jednak szczegóły, które rozstrzygnąć może tylko organ doskonale obznajomiony z istotą asekuracji i położeniem całego stanu kupieckiego.

Na tem miejscu chciałem tylko myśl samą poruszyć. Chodzi mi szczególnie o to, byśmy nie zdali się na łaskę losu ale już teraz rozpoczęli dążyć do uzyskania tego wspaniałego dobrodziejstwa. Zabezpieczenie na starość bowiem stanu handlowego oprze nasze kupiectwo na nowej podstawie i da mu możność wszechstronnego rozwinięcia jego sił.

Akcja zrzeszeń kupieckich w sprawie patentów

Z inicjatywy Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców odbyła się w Warszawie w Centrali Związku Kupców konferencja **w sprawie świadectw przemysłowych.** Konferencja zwołaną została na skutek ogólnie odczuwanej niemożliwości wykupna świadectw przemysłowych w najbliższych tygodniach.

Zjazd ten, obesłany bardzo licznie przez organizacje kupieckie ze wszystkich stron Polski, uchwalił domagać się rozłożenia należytości za świadectwa przemysłowe na conajmniej 3 raty miesięczne, oraz zezwolenia, aby przedsiębiorstwa handlowe, mające na składzie towary, wymagające wykupna świadectwa II. kat. mogły wykupywać świadectwa III. kat. o ile obrót ich półroczny nie przekracza kwoty 25.000 Zł, a wartość towarów, wymagających wykupna świadectwa przem. II. kat. nie przekracza 25 proc. ogólnej wartości towar.

Imieniem Krak. Stow. Kupców brał udział w Konferencji syndyk Stowarzyszenia p. Dr. Wasserberg.

Odpowiedni memorjał zostanie przez Centralę wygotowany i doręczony Ministrowi Skarbu.

Jak się dowiadujemy zamierza Min. Skarbu w najbliższym czasie zaprosić na konferencję przedstawicieli kupiectwa w sprawie zryczałtowania podatku przem. dla przedsiębiorstw III. IV kat. Min. Skarbu bowiem obstaje przy projekcie wprowadzenia ryczałtu.

Wyrób różnorakich pak
dla P. T. Kupców i Przemysłowców.
Kraków, ul. Augustjańska L. 17
I. SCHEIDLINGER — Telefon Nr. 1387.

Zaszczytne odznaczenie Prezydenta Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie.

Jak się dowiadujemy, powołany został przez prezesa Rady Ministrów jako członek Komisji Opinjodawczej przy Prezesie Komitetu Ekonomicznego Ministrów p. Prezes Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie Tadeusz Epstein.

Na 13 członków wchodzących w skład tej Komisji jest p. Prezes Epstein jedynym członkiem powołanym z poza byłej Kongresówki.

ZAŻALENIA:

P d adresem Wydziału egzekucyjnego Magistratu Krakowskiego.

W ostatnich czasach, cały szereg kupców otrzymał wezwania od egzekutorów magistrackich celem zgłoszenia się w biurze dla uiszczenia zaległości podatkowych.

W niestosunkowo wielu wypadkach okazuje się jednak, iż zaległości faktycznie żadnych niema i kończy się na kilkugodzinnej stracie czasu i mniej lub więcej grzecznem potraktowaniu „strony".

Takiem stosunkowo szczęśliwem zakończeniem sprawy cieszą się jednak tylko tacy płatnicy, którzy mają dość czasu, cierpliwości i warunków, aby należycie przechować swe kwity i potwierdzenia, ale biada takiemu, który tego zaniedbał. Wszelkie zapewnienia, dowody pośrednie itd. jako gołosłowne, nie tylko nie mają żadnego znaczenia lecz egzekutor bezwzględnie przystępuje do dalszego urzędowania tj. egzekucji, licytacji itd. i nie pomoże ni święty Boże. Jak niema dowodów zapłaty, to musi się drugi raz zapłacić.

Gdzie więc leży zło, gdzie przyczyna bałaganu magistrackiego Czy w Magistracie czy też w Kasie Skarbowej, udzielającej zlecenia egzekutorowi na ściągnięcie podatku. Okazuje się często, iż zło leży po jednej i po drugiej stronie. Kasa udziela bowiem wyciągów, które urgowane bywają po znacznie dłuższym czasie od chwili wydania ich. Płatnik w międzyczasie podatek dawno uiścił a egzekutor miast stwierdzić to w Kasie Skarbowej przed wysłaniem wezwania, woli to stwierdzić dopiero po zgłoszeniu się strony, narażając ją na dotkliwą stratę czasu.

Sprawa wyżej omówiona nie jest sporadyczną, tyczy ona całej masy obywateli i wywołuje słuszne szemranie na sposób urzędowania i bezhołowie, panujące w administracji Wydziału egzekucyjnego.

Spodziewamy się więc, iż p. Naczelnik Wydro zechce w stosunki panujące w swym Wydziale dokładnie wglądnąć i energicznie zabierze się do zaradzenia niewłaściwym praktykom.

Kasa ogniotrwała
Nr. 3
do sprzedania. — Wiadomość w administracji Przeglądu Kupieckiego.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu handlowego polsko-czeskosłowackiego.

W Nr. 45 „Przeglądu Kupieckiego“ z dnia 6 bm. na stronie 6 i 7 ogłosiliśmy szereg pozycyj taryfy celnej, które uzyskały zniżki na podstawie ratyfikacji traktatu handlowego między Polską a Czechosłowacją. — Dnia 21 kwietnia 1926 r. nastąpiło podpisanie dalszego protokołu dodatkowego, który zawiera pozycje niżej ogłoszone: W protokole z ostatniego posiedzenia Rząd Polski zobowiązał się wydawać bezpośrednio pozwolenia przywozu na towary przywożone z Czechosłowacji do Polski wyłącznie i bezpośrednio na podst. zezw. Min. Przem. i Handlu. — Chodziło Czechosłowacji bowiem o pominięcie instytucji opinjodawczej jaką jest Centralna Komisja Przywozowa

Ciąg dalszy artykułów korzystających z ulg celnych, przyznanych przez Polskę towarom czeskosłowackim. — (Vide „Przegląd Kupiecki“ Nr. 45).

NAZWA TOWARU	Zniżka w 0/0
Kasza kukurydziana	55
Sago ziemniaczane	25
Winogrona świeże	25
Szczotki oprócz toaletowych, tkaniny i sita włosiane	30
Szczotki oprócz toaletowych polerowane, lakierowane, politerowane	30
Degras	30
Odpadki skór twardych poz. 55 p. 1	15
Skóry wierzchnie miękkie wyprawy roślinnej (juchty, faledry, waszety, szpalty) koloru naturalnego niebarwiony poz. 55, p.3/11.	30
Skóry z wyciśniętem groszkiem poz. 55/5	86
Obuwie o wadze 900—1200 gramów włącznie z skóry wymien. w poz. 55 p. 1, 2, 3	35
powyżej 600 do 900 gr	25
600 gr i mniej z skóry wymien. w poz. 55 p. 1, 2, 3	30
Uwaga: obuwie skórzane z cholewkami ze skór całkowicie lub częściowo w innym kolorze niż przyszwy, opłaca cło z dodatkiem 30% (zamiast 50%)	
Wyroby z odpadków korkowych dla celów izolacyjnych	20
Żywe drzewa, krzewy bez kwiatów w doniczkach lub kubkach	30
Wyroby szuwarowe bez ozdób i ozdobione pospolit. materjał.	20
Kostki do brukowania ulic	60
Kamienie młyńskie złożone z oddzielnych sztuk kamienia naturalnego	25
kamienie młyńskie sztuczne	25
Masy izolacyjne	10
Wyroby kamieniarskie bez rzeźb polerowane; obłupane i obciosane	20
Retorty dla zakładów gazowych	20
Płytki gliniane do wykładania ścian jednobarwne niepolerowane	20
polerowane	15
Zatrzaski z metali wymienionych w poz. 143	60
Wyroby żelazne i stalowe kute, lane nieobrobione o wadze szt. 25 kg i wyżej	15
Kotły parowe rurkowe	15
Rury z osi prostej bez szwu	50
Wyroby z łańcuchów	20
Wyroby z blachy żelaznej i stalowej o grubości mniej niż 4 mm	20
Wyroby cynkowane: wanny	20
Wyroby cynowane, cynkowane, powleczone ołowiem lub stopem ołowiu, cynku lub cyny	10
Naczynia blaszane emaljowane	25
Wyroby z drutu żelaznego i stalowego: wyroby z łańcuchow używane jako hamulce	20
gremple i taśmy gremplowe z filcu	10
haftki, sprzączki, agrafki	15
Haftki, sprzączki agrafki i t. d. z drutu miedzianego i jego stopów	15
Kapsle niepolerowane	20
polerowane, malowane	15
Metal płatkowy ołowiany i cynowy biały i żółty	5
kolorowy	30
nacięty również z nadrukiem	20
Maszyny ceramiczne o wadze szt. powyżej 1500 kg	40
Kopaczki (bagry)	15
Przyrządy i maszyny do podnoszenia	25
Naczynia i wyroby garncarskie bez deseni i ozdób	25
Rury kamionkowe	65
Naczynia kuchenne gliniane i wyroby z gliny ogniotrwałej również kamienne niepolewane i polewane	30
Wyroby fajansowe płytki białe	20
naczynia z powierzchnią jednobarwną lecz innego koloru niż powierzchnia wewn	25
wyroby z jednobarwnemi wzorami	20
Wyroby porcelanowe: białe i jednobarwne	15
dla elektrotechn i laboratoryjnych niemont. o wadze szt. powyżej 2000 gr	15
Wyroby szklane: szkło serwisowe (prasowane lub lane)	15
dęte: kieliszki, puhary, puharki, szklanki, szklaneczki, słoiki miseczki, spodki, talerze, solniczki, popielniczki, cylindry do lamp	20
wyżej wymienione wyroby z paskami, deseniami, napisami, herbami	70
kufle z rączkami (deseniami itd)	85
Szkło taflowe grub. powyżej 5 mm z wtopioną siatką drucianą	60
Szkło taflowe nieobrobione tj. niematowane, nieszlifowane, niepolerowane opłaca cło według poz. 78, p 1 z potrąceniem	35
Smoła dla piwowarów	40
Pasta do obuwia niepłynna czarna	40
innej barwy	10
Blacha żelazna i stalowa grubości 0·4 mm i więcej pokryta cynkiem	20
Naczynia kuchenne aluminjowe niepolerowane	20
polerowane i matowe.	35
Turbiny parowe i spaleniowe	40
Maszyny do obierania kaszek	40
Brony i kultywatory	20
Kompresy z tkanin bawełnianych z szlamem z Trenczańskich Teplic	70
Statki i łodzie silnikowe, pogłębiarki ponad 600 ton	30
600 ton i mniej	15
Barki żelazne, doki, pontony	15
Papier pakowy jednostronnie, satynowany z gotowanej słomy i z gotowanego drzewa	25
jednostronnie satynowany z innych materjałów	15
Papier w bobinach o szer. nie więcej niż 1 20 mm krepowany	25
inny (wymieniony w p. 4, 5, 6 poz. 177)	10
Karton (bristol) p. 15, poz. 177	20
Wyroby z kartonu bez ozdób i niesklejane	20
Wyroby drukarskie itp. wymienione w poz. 178 (z wyjątkiem p. 3) w opraw. introligatorskich	30
Drelich, parcianka i t. p. oprócz osobno wymienionych	15
Tkaniny podszewkowe z przędzy wełnianej czesankowej i wątkiem z przędzy bawełnianej o wadze 1 m²	30
Takież tkaniny z osnową z przędzy zgrzebnej	25
Kapelusze męskie sztywne z wyjątkiem cylindrów i szapoklaków kapelusze miękkie z puchu zwierzęcego (pilśniowe i filcowe)	30

Sprostowanie taryfy celnej z Nr. 45 str. 6—7 (**należy wykreślić** poz.: Obuwie skórzane z poz 57) 1 c. zniżka 74, obuwie wymienione w poz. 57 p. 2 itd zniżka 65 — dywany itd. zniżka 67 — faktycznie wynosi zniżka 68.